

Andrzej Sikorowski, Ani ust, ani sił

Zbudujemy wielką łódź
Damy jej na imię miłość
Popłyniemy morzem nut
Tam, gdzie jeszcze nas nie było
Ty za sterem, ja na niebie
Twoja gwiazda i natchnienie
Kiedy fali ostry grzebień
Wiedzie nas na pokuszenie
Dzień po dniu krople słońce
I wiatr masz we włosach srebrny pył
Wypisujesz mi na żaglach czułe słowa
A ja już nie mam ust
By więcej kochać, ani sił by całować
Popłyniemy w taki rejs
Od pościeli do pościeli,
Że nie będzie na nas miejsc,
Których byśmy nie dotknęli
Dzień po dniu krople słońce i wiatr masz we włosach
Srebrny pył
Wypisujesz mi na żaglach czułe słowa
A ja już nie mam ust by więcej kochać
Ani sił by całować